X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 10)
z dnia 19 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 10)

19 marca 2024 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Joanny Borowiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat wolontariatu, jako formy aktywizacji osób starszych, możliwości wykorzystania tej formy działalności wśród osób starszych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Zgórzyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Karolina Gałczyńska-Szymczyk** ekspert w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Teresa Hernik** ekspert do spraw społecznych w Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Emilia Szyszkowska** ekspert Business Centre Club**, Paweł Kubicki** profesor Szkoły Głównej Handlowej, Instytut Gospodarstwa Społecznego, **Krystyna Lewkowicz** i **Anita Richert-Kaźmierska** stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska** i **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej.

Witam serdecznie państwa posłów pracujących w Komisji. Witam również naszych gości – Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej reprezentuje pan Paweł Zgórzyński, podsekretarz stanu oraz pani Magdalena Fabisiak, dyrektor w Departamencie Pomocy Społecznej. Witam serdecznie stałych doradców Komisji w osobach pani Krystyny Lewkowicz, pani Anity Richert-Kaźmierskiej. Pana profesora Błędowskiego reprezentuje dzisiaj pan Paweł Kubicki, z tego co zdążyłam się zorientować. Witam serdecznie panią doktor Elżbietę Ostrowską, przewodniczącą Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, pana Jerzego Płókarza, prezesa Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej oraz panią Karolinę Gałczyńską-Szymczyk, eksperta w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam serdecznie wszystkich państwa.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Wszyscy państwo otrzymaliście zawiadomienie o posiedzeniu Komisji. Czy są pytania do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego, którego przedmiotem jest rozpatrzenie informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat wolontariatu jako formy aktywizacji osób starszych, możliwości wykorzystania tej formy działalności wśród osób starszych. Uprzejmie proszę pana ministra Pawła Zgórzyńskiego o zabranie głosu i przedstawienie informacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Zgórzyński:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, mam przyjemność zaprezentować informację ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat wolontariatu jako formy aktywizacji osób starszych, możliwości wykorzystania tej formy działalności wśród osób starszych.

Prawdopodobnie każdy intuicyjnie rozumie, na czym polega wolontariat, ale mimo wszystko warto sięgnąć do formalnej definicji. Według ustawy o działalności pożytku

publicznego i wolontariacie, wolontariusz to osoba, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje określone działania społeczne na rzecz organizacji pozarządowych lub innych instytucji. Wolontariat poprawia jakość życia osoby, która się go podejmuje, rozwija poczucie sprawczości, jest doskonałą okazją do tego, by poczuć, że działania, których się podejmujemy, naprawdę mają znaczenie – że możemy wpłynąć na ważne obszary dotyczące lokalnej społeczności czy nawet sytuacji na świecie. To nie tylko wspaniałe uczucia, ale również sposób na budowanie pewności siebie i gotowości do podejmowania odważnych inicjatyw i własnych projektów; wzmacnianie swojej godności poprzez wzmacnianie godności osób, na rzecz których wolontariat jest świadczony. Jednym zdaniem: wolontariat jest nagrodą dla obydwu stron. Tego doświadczają również seniorzy, którzy decydują się na działania w ramach wolontariatu. Od 2006 r. w Polsce, ale i na świecie obserwujemy stały wzrost udziału osób starszych w ogólnej populacji. Po zakończeniu aktywności zawodowej, kiedy trzeba zmierzyć się z nową sytuacją, wolontariat może być dobrym drogowskazem, ponieważ zapełnia pustkę i nadaje życiu na emeryturze nowy sens. Wolontariat przyczynia się do poprawy samopoczucia seniorów poprzez poczucie spełnienia i satysfakcji z pomagania innym. Wolontariat jako forma partycypacji obywatelskiej seniorów przyczynia się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, ale stanowi także jeden z kluczowych elementów budowy pozytywnego wizerunku osób starszych w sferze publicznej. Z drugiej strony osoby starsze mają ogromny potencjał, który może i powinien być wykorzystany przez organizacje działające w lokalnej wspólnocie. Wymieniam państwu same korzyści, bo tylko one istnieją i biorąc to pod uwagę, konieczne jest kontynuowanie działań mających na celu zachęcenie tej grupy wiekowej do wspomnianej formy aktywności społecznej oraz promowanie pozytywnego wizerunku w społeczeństwie, a jest tu pole do działania. W świetle danych Głównego Urzędu Statystycznego, w pierwszym kwartale 2022 r. ponad jedna czwarta osób w wieku 15–89 lat angażowała się w wolontariat – częściej świadczony indywidualnie niż w ramach organizacji lub instytucji. Ale aktywność osób w grupie wiekowej 65–89 lat jest wyraźnie niższa niż w pozostałych przedziałach wiekowych. Prawie co trzecia osoba w wieku produkcyjnym – 31% pracowało w charakterze wolontariusza, natomiast wśród osób w wieku poprodukcyjnym tego rodzaju aktywność podejmowała mniej niż co czwarta osoba. W 2022 r. seniorzy zdecydowanie częściej świadczyli pomoc swoim znajomym, sąsiadom, przyjaciołom niż osobom nieznajomym. Jednocześnie osoby starsze w bardzo małym stopniu angażują się w wolontariat instytucjonalny, dlatego zachęcenie seniorów do angażowania się w wolontariat jest i potrzebne, i jest wyzwaniem. Głównym programem realizowanym dotychczas przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, dzięki któremu w środowisku lokalnym następuje rozwój wolontariatu wśród osób starszych, jest program na rzecz osób starszych „Aktywni +". Finalizujemy prace nad edycją 2024, by ogłosić go jak najszybciej – myślę, że jeszcze w marcu. Zapewne cały wachlarz przedsięwzięć i rozwiązań również w tym obszarze podejmie pani minister do spraw polityki senioralnej, bo w świetle statystyk w nadchodzących latach niezbędny będzie dalszy rozwój oferty usług i zajęć skierowanych do osób starszych, w szczególności przeciwdziałających marginalizacji, separacji oraz gwarantujących pełne uczestnictwo w życiu społecznym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów zechciałby zabrać głos i zadać pytanie w sprawie informacji złożonej przez pana ministra? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Alicja Chybicka.

Poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, panie ministrze, chciałam zapytać o rzecz, która jest bardzo istotna w wolontariacie, bo wolontariat to fantastyczna rzecz.

Ja mam duże doświadczenie z pracą z wolontariuszami dla dzieci i chciałam zapytać: czy podobnie jak my, ministerstwo planuje – jakby to nazwać – przegląd wolontariuszy w takim sensie, ażeby senior, do którego pośle się wolontariusza był bezpieczny? My robiliśmy to pod kątem bardziej psychologicznym, bo koło dziecka jest zawsze rodzic

albo oboje rodziców; rodzic na terenie szpitala, bo tam też zawsze pomagali wolontariusze i jednak trzeba było poprosić o pomoc tych wolontariuszy, i to o szczególnego typu pomoc. Oni byli pogrupowani: jedni bawili się z dziećmi, drudzy przynosili różne rzeczy, chodzili rodzicom na zakupy itd. Czy są takie plany? A tu sytuacja jest o wiele trudniejsza, moim zdaniem, niż przy dzieciach. Dlaczego? Dlatego, że jeśli poślemy wolontariusza do osoby w wieku senioralnym i, nie daj boże, zechce zrobić coś nie tak albo zdenerwuje się na tę osobę, albo zachowa się jakoś niewłaściwie, to zamiast pożytku będzie z tego szkoda, dlatego trzeba chyba zrobić wszystko, żeby nie było takich sytuacji, a to jest naprawdę bardzo trudne.

W pewnym czasie w Przylądku Nadziei mieliśmy około 100 wolontariuszy i byli fantastyczni, bo na ogół wolontariusz to dobry człowiek, ale świat jest, jaki jest i ktoś może chcieć wykorzystać, zwłaszcza, że obserwuję to we Wrocławiu, gdzie takie grupy polują na osoby w podeszłym wieku i nie są to wolontariusze, tylko to są osoby, które mają złe zamiary. Znam taką 80-parolatkę, gdzie elegancko ubrany pan zapukał do drzwi, powiedział, że chce zobaczyć, jakie jest wskazanie jakichś tam liczników i okradł ją. Jak zapytałam: „Dlaczego go wpuściłaś?" – bo to akurat była moja ciocia – to ona mi na to odpowiedziała: „Bo on był taki elegancki, miły, przyjemny", tak że to jest naprawdę bardzo trudne, dlatego że ci ludzie doskonale wiedzą, że stary człowiek już nie patrzy bacznym okiem, tylko patrzy na taki wygląd zewnętrzny i liczy, że wszyscy ludzie są dobrzy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to… Bardzo proszę, pani poseł Maria Kurowska

Poseł Maria Kurowska (PiS):

Szanowni państwo, mamy dzisiaj mówić o wolontariacie wśród osób starszych jako formie ich aktywizacji. Uważam, że to jest bardzo dobry projekt i trzeba by właśnie, żeby osoby starsze jeszcze mocniej angażować, bo to rzeczywiście daje im takie poczucie spełniania się, że oni są komuś potrzebni i dlatego też myślę, że od inwencji twórczej, nie tylko naszej jako osób, które są tutaj w Komisji Polityki Senioralnej, ale też bardzo dużo zależy od samorządów, bo samorządy częstokroć realizują programy rządowe czy inne, unijne, które tworzą ten wolontariat.

Wiem, że w moim mieście taki program był tworzony. Nawet nie wiem, jak on już funkcjonuje w tej chwili, ale wiem, że te pomysły, które mieli, były świetne. Natomiast warto by pomyśleć też o takich formach, które są już gdzieś sprawdzone i które przynoszą bardzo dobre efekty. Kiedyś czytałam o tym, że przy domach dziecka na Zachodzie buduje się właśnie ośrodki pomocy społecznej czy też te domy dla osób starszych, spokojnej starości, jakby je zwał. Bo co się okazuje? Z jednej strony dzieci w tych domach dziecka potrzebują czasu, potrzebują czułości, potrzebują bycia tej osoby starszej, a właśnie te osoby starsze z kolei potrzebują właśnie też tego entuzjazmu dziecka, tej prostoty dziecka i że było to z wielką korzyścią – bardzo się angażowali, zarówno te osoby starsze, które były w domach pomocy społecznej, jak i te dzieci, które ich bardzo kochały i w tym państwie – już nie pamiętam, bo to chwilę temu było, gdy czytałam ten artykuł – to państwo wchodziło w program coraz szerzej, widząc pierwsze efekty właśnie tego pilotażowego rozwiązania. Może by i u nas coś takiego zrobić, i byłoby to niezwykłe, i z pożytkiem dla obydwu tych stron. Wymyślajmy sensowne formy tego wolontariatu, bo wiadomo, że jako osoby w pewnym wieku wiemy, że nie wystarczą nam jakieś tam czasem śmieszne propozycje dla starszych osób, natomiast chcemy, żeby to było takie sensowne, mądre, a jednocześnie żeby powodowało właśnie tę radość u osób starszych, aby żyły właśnie w tej radości spełniania się do końca życia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Pani poseł, dziękuję, ale muszę powiedzieć, że mam dobrą wiadomość: tego typu programy już funkcjonują w samorządach właśnie dzięki programom „Maluch +" i „Senior +". Chociażby w moim okręgu toruńsko-włocławsko-grudziądzkim takie rozwiązania, właśnie bliskość przedszkola i bliskość domu „Senior +" jest takim impulsem do tego, żeby właśnie seniorzy spędzali czas wspólnie z przedszkolakami i to są często

także ich wnuczęta, które właśnie obok, często w tym samym budynku, przebywają i ten wspólnie spędzony czas naprawdę jest bardzo owocny i dla seniorów, i dla tych milusińskich, i w przynajmniej kilku samorządach tego typu rozwiązania funkcjonują, dlatego rzeczywiście to jest bardzo dobry pomysł i bardzo dobre rozwiązanie.

O głos prosiła pani poseł Wicha, ale ja pozwolę sobie jeszcze w tym momencie też coś powiedzieć. Panie ministrze, ta informacja, którą pan przedstawił, zawiera informacje o samym wolontariacie, dane Głównego Urzędu Statystycznego, ale także dane z programu „Aktywni +" realizowanego dotychczas, czyli przez ostatnie lata. Tak, tam również było w tym programie i jest wiele dobrych rozwiązań, natomiast to, czego mi zabrakło, panie ministrze, to zabrakło mi tego, co jest w temacie, a zatem możliwości wykorzystania formy działalności, jak państwo planujecie, jako resort, bo po to się tutaj spotkaliśmy. Nie po to, żeby mówić o samym wolontariacie, bo my wiemy, że to jest taka czy inna forma działania, często pomocy bezinteresownej, bo na tym głównie opiera się wolontariat, natomiast chodziło o przedstawienie możliwości. Ja tych możliwości w tej informacji nie widzę. Jakie są plany Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w obszarze wykorzystania szerokich, nieograniczonych możliwości, jakie daje instytucja wolontariatu dla osób w wieku senioralnym, ale także ze strony osób w wieku senioralnym. To jest podstawowa sprawa. Muszę powiedzieć, proszę mi nie mieć tego za złe, ale jestem trochę zaniepokojona, bo to już kolejna informacja, która jest przygotowana zdawkowo i lakonicznie. Chcemy pracować w Komisji w sposób konkretny; chcemy usłyszeć o konkretnych rozwiązaniach ze strony Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo bym o to prosiła. Też prosiłam pana ministra o to uzupełnienie, czekamy od naszego ostatniego spotkania na uzupełnienie informacji, którą pan minister przedstawiał półtora miesiąca temu. Tam również prosiliśmy o uzupełnienie, ale ta informacja zawiera dane, które my znamy, ponieważ znamy te dane z informacji o sytuacji osób starszych za 2022 r. Ona była ostatnio, na jednym z pierwszych posiedzeń Komisji, a za 2023 r. będzie pod koniec roku bieżącego, jak już spłyną wszystkie dane z Głównego Urzędu Statystycznego. Panie ministrze, bardzo gorąca moja prośba o przygotowywanie materiałów naprawdę merytorycznych – takich, nad którymi Komisja będzie mogła dyskutować, nad którymi będą mogli się pochylić stali doradcy, eksperci Komisji, żebyśmy rzeczywiście mogli wychodzić z posiedzenia Komisji z poczuciem, że wiele nowego i dobrego dzieje się na rzecz seniorów, bo dzisiaj będziemy mogli tylko podyskutować, jak ważną sprawą jest wolontariat. My to wiemy. Przy okazji bardzo dziękuję pani Krystynie Lewkowicz za przedstawienie tych propozycji dla prezydium i to, co pani Krystyna wnosi, a co członkowie Komisji otrzymali. Dziękuję za to, bo to jest, jak zwykle, merytoryczne i rzeczowe. Dziękuję również panu profesorowi Piotrowi Błędowskiemu, który także zawarł swoje uwagi, zwracając uwagę właśnie na program „Aktywni +" – partycypacja społeczna i tutaj jest wniosek pana profesora, dotyczący zwiększenia aktywności samorządu terytorialnego, czyli to, o czym mówiła przed chwilą pani poseł Maria Kurowska. Panie ministrze, bardzo proszę o konkrety, bo gdyby ta informacja była przedstawiona na Parlamentarnym Zespole do spraw Seniorów, to ja to rozumiem. Moglibyśmy podyskutować, również podzielić się swoimi pomysłami, natomiast proszę nam dzisiaj przedstawić na Komisji, jak państwo jako resort rodziny, pracy i polityki społecznej, zajmujący się również seniorami, zamierzacie wykorzystać formułę wolontariatu dla poprawy jakości życia i zaktywizowania seniorów, bo ja widzę te dwa obszary: poprawa jakości, czyli wolontariat na rzecz seniora i z udziałem seniora, a aktywizacja, to wolontariat z udziałem seniora ze strony seniora. Bardzo o to proszę i czekam na odpowiedź. Bardzo proszę, pani poseł Joanna Wicha.

Poseł Joanna Wicha (Lewica):

Mój głos się troszeczkę zdezaktualizował, bo tutaj już padły inne słowa.

Niemniej, ponieważ dobrych przykładów nigdy dosyć, to jednak sobie pozwolę powiedzieć, że właśnie byłam również niedawno w takim miejscu niedaleko od Warszawy, w Starych Babicach, gdzie dokładnie wójt gminy pokazał mi miejsce, gdzie jest zarówno szkoła podstawowa na jednym terenie z takim ośrodkiem dla seniorów, w ramach właśnie takiej integracji międzypokoleniowej stworzonym i opowiadał o swoich pomysłach

na przyszłość, jak to ma wyglądać i tutaj właśnie myślę, że to jest podpowiedź dla nas również i do tego, żebyśmy wypracowali takie… Również dzięki ministerstwu i panu ministrowi. Ja uważam, że to nie jest czas stracony, przyjście na Komisję bez gotowych pomysłów i rozwiązań, bo wydaje mi się, że po to się zbieramy, żeby również te pomysły przynosić i taki pomysł, czyli międzypokoleniowa integracja seniorów i dzieci, kiedy można oswoić tę przestrzeń, nauczyć tego dzieci, że seniorzy to nie jest jakaś część społeczeństwa, która po przejściu na emeryturę musi zniknąć z przestrzeni społecznej, publicznej, bo przestaje być potrzebna. Niestety w naszym kraju tak się dzieje, że seniorzy wskutek wykluczenia ekonomicznego i całej masy różnych innych powodów znikają i to się dzieje od lat, i nie mamy niestety takiego przełożenia na to, żeby to młode pokolenie uczyło się tego, że starsze osoby są integralną częścią społeczeństwa, a powinniśmy o tym mówić, chociażby w kontekście tego, że się po prostu starzejemy jako społeczeństwo. W roku 2030 40% społeczeństwa to będą osoby powyżej 60 roku życia, więc taki pomysł, żeby takich miejsc było więcej, gdzie współistnieją zarówno osoby, które dopiero wchodzą w życie, jak i osoby które przeszły na emeryturę, a dla których aktywizm to jest szansa na to, żeby nie mieć depresji, żeby nie mieć myśli samobójczych, żeby nie czuć się niepotrzebnym, to są ważne punkty i ja tutaj na przykład widzę, że jest w tym raporcie taki punkt, gdzie cytuję: „Umożliwiłoby to budowę społecznego wizerunku seniorów, utrwalenie percepcji społecznej wizerunku osoby starszej jako osoby aktywnej, działającej na rzecz innych". Jest to jeden z pomysłów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Pani poseł, ja się z panią zgadzam w całej rozciągłości, że żaden czas przeznaczony na rozmowy, dyskusję i wymianę pomysłów na to, jak poprawić jakość życia seniorów nie jest absolutnie czasem straconym, ale w informacji mamy wyraźnie napisane: „możliwości wykorzystania wolontariatu wśród osób starszych". Oczekiwałam, że pan minister dzisiaj przyjdzie z pomysłem programu dla wolontariatu, że padną konkretne propozycje. To, o czym pani poseł mówi, jest bardzo ważne, dlatego też zostały uruchomione programy aktywności międzypokoleniowej w poprzednich kadencjach właśnie w oparciu o te programy, o których przed chwilką ja również wspomniałam, a również doskonały przykład, chociażby zafunkcjonowania z rządowych środków finansowych w ramach „Polskiego ładu", programu inwestycji strategicznych, Wielopokoleniowego Centrum Aktywności Rodzinnej w Baruchowie – gmina Baruchowo, powiat włocławski. Tych przykładów jest więcej, bo i Wąpielsk w powiecie rypińskim i w powiecie brodnickim są tego typu przykłady, jeśli chodzi o aktywność samorządowców właśnie w oparciu o te środki finansowe, które samorządy mogły pozyskiwać, dlatego to wszystko jest niezmiernie istotne, ale jeszcze raz przypomnę: oczekujemy tutaj konkretnych rozwiązań i uznałam, że był na to czas, żeby je dzisiaj przedstawić. Bardzo proszę, pani poseł Iwona Kozłowska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, czytam temat dzisiejszego posiedzenia: „rozpatrzenie informacji Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat wolontariatu jako formy aktywizacji osób starszych, możliwości wykorzystania tej formy działalności wśród osób starszych". Informacja na tyle mogła być przekazana, na ile ministerstwo przyjrzało się temu, co się dotychczas działo. To jest informacja. Po to jest ta informacja, żebyśmy my, podczas dyskusji tutaj, zaproponowali różne rozwiązania i to, co państwo mówicie – różne przykłady, różne możliwości. Właśnie po to się tutaj spotkaliśmy.

Ja z kolei oczekuję ze strony ministerstwa, że za pół roku pan minister przyjdzie tutaj, na to posiedzenie, i powie, co w ciągu tego pół roku zostało mało tego, że zaplanowane, to przede wszystkim zrealizowane, ale w pierwszej kolejności powinniśmy dowiedzieć się, co się działo. Przypominam, że ministerstwo zostało objęte przez nowych ministrów w grudniu. Trudno też oczekiwać i wymagać, że przez styczeń i luty ministerstwo będzie miało gotowe rozwiązania. Musi się zapoznać z tym, co się działo, żeby to albo rozwinąć, albo zmienić, albo stworzyć z tego coś nowego, bo oczywiście też korzystamy ze starych, dobrych działań, ale myślę, że w oparciu o to warto też przedstawić, zapre-

zentować nowe działania. W związku z tym takie są moje oczekiwania, Ja też, ponieważ pracowałam przez wiele lat z seniorami i też z seniorami z różnego rodzaju niepełnosprawnościami i chorobami, mogę też państwu przedstawić szereg dobrych przykładów, jeżeli chodzi o wolontariat, o współpracę z różnego rodzaju instytucjami, na przykład zajmującymi się dziećmi, o ten związek seniorów z małymi dziećmi i tę więź międzypokoleniową. Ja takie działania również podejmowałam, ale przecież nie tylko o to nam chodzi. Chodzi nam o to, żeby ten wolontariat się rozwijał. Na tę chwilę niestety ten wolontariat nie jest wcale tak popularny i tej aktywności zbyt wielkiej nie ma, i to sobie powiedzmy: musimy użyć wszelkich sił i musimy mieć naprawdę bardzo dobre pomysły i plany, aby ten wolontariat rzeczywiście dobrze funkcjonował; żeby dobrze działał; żeby to nie były jednostki, które są wolontariuszami albo się angażują w ten wolontariat; żeby to nie była jedna godzina, dwie godziny czy siedem godzin w miesiącu, tylko żeby to było po prostu systematyczne; żeby tych wolontariuszy też utrzymać i przytrzymać w tym wolontariacie, bo to jest, myślę, najtrudniejsze. Oczywiście wolontariuszy mamy sporo – tak by można było powiedzieć, obchodzimy dzień wolontariusza, ale proszę zobaczyć, jak wielu wolontariuszy schodzi ze sceny z różnych powodów i pojawiają się nowi, więc jest duża zmienność, jeżeli chodzi o osoby zainteresowane tą formą wsparcia i pomocy, i teraz dobrze by było, gdyby ten wolontariat był w miarę stały, żeby to były osoby, które są systematyczne, które rozumieją problem, które nie są od czasu do czasu, wtedy, kiedy tak jak młodzież musi czasami wykonywać takie różnego rodzaju formy prac społecznych we współpracy na przykład z seniorami czy z dziećmi musi odrobić jakieś godziny wychowawcze, tylko rzeczywiście żeby to było takie stabilne, bo oczywiście te młode osoby jak najbardziej zachęcamy, ale żeby też utworzyła się taka forma stabilna i stała. To są te tematy, myślę, spośród wielu, o których państwo mówiliście i pewnie jeszcze też w kuluarach będziemy o tym mówili, dla ministerstwa, więc ja oczekuję, że ministerstwo, w oparciu o chociażby dzisiejszą Komisję, będzie mogło wyciągnąć właściwe wnioski z tego, o czym mówiliśmy i jakie są oczekiwania przede wszystkim seniorów, bo to od nich musimy też otrzymać informację zwrotną, Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł… Proszę się przypomnieć.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Stanisław Tomczyszyn.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Tomczyszyn. Proszę uprzejmie.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo obecni tutaj na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, moja wypowiedź będzie trochę korespondować z wypowiedzią pani poseł Kozłowskiej.

Pierwsza rzecz, którą mieliśmy tutaj do rozpatrzenia, to rzeczywiście ministerstwo wykonało swoją, powiedzmy sobie, pracę przedstawiając nam informacje dotyczące wolontariatu ogólnie rzecz biorąc. Podano nawet dwa przykłady działalności organizacji, które tym się zajmują w mieście i na wsi. Jak państwo tutaj, też wypowiadając się, pani poseł Kurowska i wielu innych, sądzę, że ministerstwo będzie zbierać te informacje, które były wykonane dotychczas, ale one też będą korespondować z tym, co będziecie państwo pozyskiwali – na pewno macie to, co było – i będzie można na którejś tam z kolei Komisji, jakieś ramy czasu można sobie określić, pan minister przedstawi nam te pewne formy, bo tych przykładów o tej aktywności, o których tu państwo mówicie, w każdym województwie jest wiele, pewnych rzeczach. Są tu też podpowiedzi ekspertów, które też można wykorzystać, ale to, co też pani poseł Kurowska zauważyła, ja bym też sięgnął po te dobre przykłady zagraniczne. Nie wstyd jest korzystać z tego, jak państwa w Europie Zachodniej, o tym głównie myślę, bo na tym możemy jakoś bazować, żeby móc ewentualnie z tych podpowiedzi skorzystać, spróbować wprowadzić, zobaczyć, dać pod obrady Komisji. My to przedyskutujemy. My po to jesteśmy, żebyśmy to wypracowali. Czy my wypracujemy to na tej Komisji, czy innym posiedzeniu, to nie ma znaczenia. To, że ten program „Aktywni +” jest kontynuowany, można to też coś próbować

zmodyfikować. To też nic temu nie szkodzi. On był dobrym programem. Ja oceniam go bardzo pozytywnie, bo też spotykam się w tych środowiskach i nic nie stoi na przeszkodzie, że Komisja wypracuje ten sposób działania. To, co pani przewodnicząca właśnie też zasugerowała, żeby ministerstwo też przedstawiło, ale po jakimś tam pewnym czasie przemyśleń i wejścia w ten normalny tryb działania i wtedy będzie można na forum Sejmu głosem pani przewodniczącej czy wyznaczonego posła sprawozdawcy, przedstawić jakieś ciekawe pomysły w tej materii. Ja to tak widzę jako członek tej Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów… Bardzo proszę, pan poseł Marcin Grabowski. Proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Grabowski (PiS):

Panie ministrze, Wysokie Prezydium, szanowni państwo posłowie, wszyscy licznie zgromadzeni, pani poseł Wicha natchnęła mnie do tej wypowiedzi, bo podzieliła się też swoją refleksją na temat terenu, gdzie mogła uczestniczyć – w Starych Babicach dokładnie – brać udział i doświadczać tego dobra, które ostatnimi laty, powiem tak, nie boję się tego użyć, doświadczyli seniorzy.

Ja również chciałbym się podzielić swoim spostrzeżeniem, które miało miejsce przez ostatnie lata, ale nawet w tym tygodniu, który był, miałem przyjemność być właśnie w takim domu seniora w Durlasach, jest to powiat ostrołęcki, gmina Lelis, gdzie wielokrotnie przez wiele lat, jeżdżąc tamtędy ten obiekt domu seniora niszczał, był zarośnięty, to była jeszcze taka, nazwijmy to, dawna szkoła, później remiza – to tak było przekształcane – i szanowni państwo, pięć lat temu zadziało się coś fantastycznego. Ten obiekt został wyremontowany, doposażony, zapraszam zresztą wszystkich państwa, jakbyście chcieli. Myślę, że w powiecie ostrołęckim tych domów jest wiele, ale nie tylko – w każdym województwie, powiecie, gminie w naszej ukochanej ojczyźnie i te warunki są naprawdę znakomite. Ja posłużę się tym przykładem Durlas – bardzo fajna miejscowość, gdzie też młode osoby się budują, chcą zakładać rodziny i tam tych seniorów też jest sporo. Będąc tam serce się raduje patrząc na te osoby, które chętnie tam przychodzą, spędzają ten czas, nie próżnują, bo fajne rzeczy robią. Teraz mamy taki czas – jesteśmy przed świętem Zmartwychwstania Pańskiego – Wielkanocą i tam też świetne rzeczy się dzieją, bo robią fantastyczne rzeczy związane z Kurpiowszczyzną, bo to rejony Kurpiowszczyzny, ale i nie tylko; to, co zostało tutaj powiedziane: jakieś wycieczki, wiele różnych działań. Szanowni państwo, dziękowali mi za to i żeby państwu tu też przekazać, parlamentarzystom wszystkim właśnie, że ten dom, to jest dla nich po prostu coś wspaniałego, że oni mogą tam sobie ten czas spędzić, przyjść, spotkać się, bo wcześniej nie mieli takich możliwości. Spotykali się gdzieś po domach w mniejszych grupach, a w tej chwili jest to grupa ponad 20 osób, szanowni państwo, bo są też oczywiście ograniczenia, ale do czego zmierzam: ja oczywiście przyjąłem te podziękowania, powiedziałem, że przekażę – to czynię. Pani poseł mnie troszeczkę zmotywowała do tego, bo też powiedziała o swoim przykładzie, dlatego szanowni państwo, jest to coś fantastycznego. My musimy to pielęgnować, musimy to kontynuować i dzisiaj jest pytanie: jaką my mamy strategię na kolejne lata? Bo to nie może być strategia na kolejny miesiąc, dwa, trzy. To musi byś strategia oparta na kolejnych latach – 5, 10, 15, 20 latach. Dlatego moje pytanie do pana ministra jest takie: czy jest jakiś zespół osób, seniorów przy ministerstwie, którzy są taką grupą doradczą, gdzie państwo możecie też konsultować, bo tak jak tutaj jesteśmy – też może nie widzimy wszystkiego, a taka grupa, która gdzieś jest wyłoniona z tych domów seniora – nie wiem, w jaki sposób – to myślę, że ta grupa mogłaby podpowiedzieć też wiele dobrego ministerstwu i to jest moje pytanie do państwa – czy macie taką grupę, która gdzieś tam jest blisko i doradza, bo ja jeszcze nie czuję się seniorem, dlatego ciężko byłoby mi tutaj…

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie pośle, 60 plus zgodnie z definicją ustawową.

Poseł Marcin Grabowski (PiS):

Już blisko, ale…

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Czyli jeszcze daleko u pana posła.

Poseł Marcin Grabowski (PiS):

Szanowni państwo, to moje takie pytanie i drugie to oczywiście te finanse, gdzie to też jest bardzo ważne i tutaj moje pytanie się nasuwa takie, bo rozmawiamy tutaj o takich priorytetach, o rzeczach też ważnych, ale taką ważną rzeczą, myślę, jest ten finans. Jakie tutaj są środki? Od kiedy one będą uruchomione, bo tutaj czytam, że w marcu – konkretnie, jaka to jest data, żebyśmy my jako posłowie mogli też przedstawić konkretne informacje samorządom, organizacjom pozarządowym, że mogą składać, mogą się interesować, żeby to nie było marzec 2024, ale to już trzeba by jakiś konkret rzucić, dlatego o to proszę i… Ci seniorzy, to są dla nas osoby po prostu, ja powiem, najważniejsze, bo od nich się uczymy, od nich czerpiemy wiedzę, historię i ich powinniśmy szanować i stworzyć dla nich godne warunki – a są stworzone – i jeszcze je pielęgnować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle, szczególnie za ten głos dotyczący strategii, bo to jest to, co wpisuje się w to z kolei, o czym ja mówiłam.

Panie pośle, przypomnę tylko, że na program „Aktywni +" do 2025 r. 40 mln zł każdego roku przeznaczaliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość, a na program „Senior +" 60 mln zł. To były kwoty zwiększone, czyli „Aktywni +" to 40 mln zł, natomiast czy będzie zwiększenie, może warto też i o to zapytać pana ministra i pozwólcie państwo, że jest to pewien projekt, więc musi być do pewnego czasu realizowany, całe szczęście, i ponieważ, żeby zebrać już te wszystkie głosy, o głos prosiły też panie, które są stałymi doradcami Komisji. Pani Krystyna Lewkowicz, a po niej pani doktor Anita Richert-Kaźmierska. Bardzo proszę, pani Krystyno.

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, szanowni państwo, wszyscy zgadzamy się, że wolontariat to jest fantastyczna rzecz. Trzeba go rozwijać, hołubić, dowartościowywać, nagradzać etc.

Na całym świecie systemy pomocy społecznej nie nadążają za potrzebami seniorów. W związku z tym te usługi i samopomoc jest tutaj niezwykle potrzebna i jest rozwijana na całym świecie. Pan minister wspomniał o wskaźnikach zaangażowania wolontariatu. Otóż, szanowni państwo, seniorów nie tylko przybywa jako całość, ale przesuwają się roczniki – struktura wieku się przesuwa. Przesuwa się wyraźnie w kierunku roczników starszych. Będzie coraz więcej osób w wieku 80, 85, a nawet 90 lat, natomiast na przykład na Uniwersytetach Trzeciego Wieku nie ma już w ogóle osób 60-letnich. Były 20 lat temu, a dzisiaj już takie osoby są jako pojedyncze przypadki. Natomiast, proszę państwa, jeśli chodzi o wolontariat, oczywiście wiemy, że to jest nieodpłatnie, dobrowolnie etc, ale proszę państwa, wolontariat nie spada z deszczem. Wolontariat to jest bardzo trudny element do pozyskania we wszystkich grupach, przy czym w niektórych łatwiej, a w niektórych trudniej. Zdecydowanie trudniej jest w grupie seniorów znaleźć wolontariuszy, bo oni są już zmęczeni, wypracowani i to oni oczekują pomocy wolontariuszy, a nie mają siły, żeby świadczyć wolontariat na rzecz innych, aczkolwiek mamy również takich aktywnych wolontariuszy. Proszę państwa, wszystko wiemy – bezinteresownie, dobrowolnie, ale ja reprezentuję uczelnię biznesową. W związku z tym sama również mam takie podejście biznesowe do tematu wolontariatu i podzielę się tutaj z panem ministrem i z państwem takimi dwoma czy trzema przykładami, kiedy owszem, doceniamy to, że wolontariat jest dobrowolny itd., ale tworzymy systemy pozyskiwania tych wolontariuszy i ich – w cudzysłowie – dowartościowywania czy nagradzania.

Pierwszym takim elementem, z którego ja korzystam od 20 lat, to jest wolontariat pracowniczy. Otóż w bardzo wielu korporacjach, bankach, uczelniach wprowadza się taki społeczny obowiązek wolontariatu pracowniczego. Również nieodpłatny, dobrowolny, ale on wynika z pewnej strategii firmy, gdzie pracownicy, krótko mówiąc, mają obowiązek angażować się w takie działania i my korzystamy właśnie z pracowników banków, policji, pracowników służby zdrowia, którzy przychodzą do osób starszych z różnymi formami wolontariatu – czy to wykładów, czy to jakichś usług społecznych.

Drugi element systemowego – podkreślam to, co pani przewodnicząca mówiła – nie doraźnie posprzątać, czy przedrzeć bilety w wejściu, tylko mówimy tu o systemowym wolontariacie, czyli stałym, profesjonalnym itd. Drugi taki element wolontariatu to jest wolontariat studencki i doktorancki. Znowu jest to nieodpłatne i dobrowolne, ale wolontariusze studenci i doktoranci wyższych uczelni angażują się w wolontariat na rzecz osób starszych bardzo chętnie – prowadzą wykłady, lektoraty, kursy komputerowe, zajęcia fizyczne – i tutaj jest ten element biznesowy, ponieważ my załatwiliśmy z uczelnią, że te działania są traktowane jako obowiązkowe praktyki na kierunkach pedagogicznych, które wymagają praktyki i określonych doświadczeń w pracy dydaktycznej. To jest drugi rodzaj wolontariatu. Natomiast oczywiście my zabiegamy również o wolontariat senioralny, ale on jest też bardzo interesowny. Nie oszukujmy się. Jeżeli przychodzi wolontariusz, który ma tytuł profesora czy doktora, czy ma bardzo dobrą karierę za sobą, to on nie będzie sprzątał i zamiatał. On chce robić coś, co odpowiada jego kwalifikacjom. W związku z tym, żeby wolontariat senioralny u mnie się rozwijał, to ja wobec każdego wolontariusza nie tylko proponuję mu system szkoleń, uzupełnienie kompetencji, ale przede wszystkim przedstawiam mu ścieżkę kariery, bo każdy z nas chce być doceniany, awansować, nawet w tej małej społeczności. Słuchacze Uniwersytetów Trzeciego Wieku chcą obejmować na przykład stanowiska kierownicze w organizacji, do czego niekoniecznie mają od razu kompetencje. Niektórzy nawet chcą zakładać własne organizacje, inni chcą pisać projekty grantowe. Krótko mówiąc, trzeba im do tego stworzyć płaszczyznę odpowiednich szkoleń specjalistycznych i przedstawić tę ścieżkę kariery, w której oni będą się, że tak powiem, rozwijali intelektualnie, pozyskiwali nowe kompetencje.

Teraz dwa słowa, jeżeli chodzi o propozycje. Tu było bardzo dobre pytanie: czy ministerstwo ma jakiś taki zespół doradczy, bo wszystkie ważne inicjatywy w tymże ministerstwie w poprzednich kadencjach brały się z inicjatyw senioralnych. To my podpowiadaliśmy ministrowi różne rozwiązania, a on był otwarty na dyskusję z nami i te inicjatywy były realizowane. Tu, panie ministrze, dwa słowa: program „Aktywni +" to jest fantastyczny program, ale on powstał w 2012 r. i 2012 r. określono cztery priorytety tego programu, niereformowalne od 10 lat. Jak pan popatrzy na te cztery priorytety, ani pół słowa nie ma w nich o wolontariacie. Żadnej ścieżki wolontariackiej, a tych wolontariatów tutaj z wypowiedzi było bardzo dużo i na rzecz dzieci, i na rzecz chorych, i na rzecz seniorów. W tym programie „Aktywni +" nie ma ani pół słowa o wolontariacie. Jesteśmy w przededniu, wszyscy czekamy na uruchomienie tego programu. W związku z tym może jeszcze dałoby się wprowadzić jakieś, przynajmniej kosmetyczne, poprawki do treści tych priorytetów, które są. Jednocześnie ten program, pani przewodnicząca była uprzejma powiedzieć, że 40 mln zł to jest bardzo dużo – ale bardzo dużo to było w 2012 r. Od 2012 r. ten program nie był waloryzowany. Jak pan weźmie za 10 lat inflację i dwukrotny wzrost ilości organizacji senioralnych, to siła nabywcza tego programu zmniejszyła się wielokrotnie. Zresztą te statystyki, które był pan uprzejmy w tym materiale pokazać, ewidentnie na to wskazują. Coraz więcej jest wniosków składanych, a coraz mniejsza średnia przypada na poszczególne lata, jeśli chodzi o beneficjentów i to jest cała prawda. Po prostu ten program musi być zwaloryzowany i przeredagowany, jeśli chodzi o same priorytety. I przepraszam bardzo, proszę popatrzeć na ten program od strony jego realności, bo tam są takie śmieszne sprawy, że aż wstyd mi się było później tłumaczyć przed kontrolerami NIK, jak przyszli do mojej organizacji, bo na przykład w tym regulaminie jest napisane, że jak ja wydałam 500 egzemplarzy biuletynu, to mam przedstawić teraz kontrolerom listę imienną 500 osób, które ten biuletyn otrzymały – inaczej on nie uzna tych wydatków. Litości. Chodźmy po ziemi i nie dajmy się zwariować.

Panie ministrze, żeby nie być gołosłownym – organizacje senioralne w Warszawie są fantastyczne i to różnej maści: uniwersytety, polski związek… Rady seniorów. My możemy panu taki zespół społeczny stworzyć. My możemy panu podpowiedzieć, w którym momencie te reformy trzeba wprowadzić. Wszystkie ważne inicjatywy, jak powiedziałam, brały się z inicjatyw senioralnych, więc być może, że i teraz zechce pan skorzystać z naszej pomocy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę uprzejmie, pani doktor Anita Richert-Kaźmierska.

Stały doradca Komisji Anita Richert-Kaźmierska:

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, mam cztery takie główne sprawy. Otóż my mówimy o wolontariacie i właściwie nie do końca wiemy, jaką posługujemy się definicją, mając na myśli osoby realizujące nieodpłatną pracę, ponieważ zgodnie z art. 42 pkt 1 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie jest jasno napisane, że wolontariusz to taka osoba, która świadczy działania nieodpłatnie dla organizacji pozarządowych, instytucji publicznych itd., a w art. 43 i 44 napisane jest, że robi to na podstawie porozumienia, czyli jest to ta sformalizowana forma wykonywania pracy w sposób nieodpłatny przy założeniu, że my mamy całe setki tysięcy seniorów, którzy wykonują nieodpłatną pracę na rzecz swoich najbliższych osób. Opiekują się wnukami, opiekują się starszymi członkami rodziny…

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

I prowadzą organizacje.

Stały doradca Komisji Anita Richert-Kaźmierska:

I prowadzą organizacje pozarządowe albo organizacje nieformalne, co jest świadczeniem nieodpłatnej, bardzo ważnej, cennej pracy, ale nie mieści się w statystykach wolontariatu, bo nie wynika z definicji. Co więcej, w tym opracowaniu powoływane są dane z czasopisma Eunomia – Rozwój Zrównoważony, wydawanego przez Akademię Nauk Stosowanych w Raciborzu. Wydaje się, że mamy bardziej wiarygodne dane, między innymi PolSenior 2. Szkoda, że nie ma tutaj dzisiaj pana profesora Błędowskiego, który był współautorem, gdzie ten sektor nieodpłatnej aktywności osób starszych jest naprawdę dobrze opisany. To jest jakby ta pierwsza kwestia i pytanie z tym związane: czy jest pomysł na to, żeby zidentyfikować i zebrać, zagregować właśnie te dane dotyczące pracy nieodpłatnej, ale niekoniecznie mieszczącej się w definicji ustawowej wolontariatu? Czy jest szansa na to, żeby wycenić, jak duży jest wkład osób starszych w gospodarkę narodową tak naprawdę, bo my mówimy: seniorzy nie są aktywni, nie są wolontariuszami, ale wykonują ogromnie dużą wartościowo pracę nieodpłatnie.

Druga kwestia trochę nawiązuje do tego, co się tu pojawiało: to jest sprawa profesjonalizacji i kwalifikacji i tej weryfikacji, o której też mówiła pani wiceprzewodnicząca. Z jednej strony wiemy, jak trudno zebrać wolontariuszy, którzy chcieliby w sposób długofalowy realizować nieodpłatnie określone zadania, ale z innej strony poddawanie bardzo szczegółowej weryfikacji może takie osoby mocno zniechęcać, więc pytanie, czy mamy jakiś sposób na to, żeby wypracować pewien standard włączania szczególnie osób dorosłych i starszych dorosłych do wolontariatu świadczonego i na rzecz osób starszych, i na rzecz innych grup odbiorców. Czy jest jakiś system benefitowania? Wydaje się, że w tej dyskusji, kiedy mówimy o wolontariacie, warto, żeby uczestniczyła pani minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego, która – też pochodzę z Gdańska – była przez długi okres szefową regionalnego centrum wolontariatu i gdzie w Gdańsku, żeby ten wolontariat się doskonale rozwijał, mamy to do tej pory, ten system benefitowania jest bardzo mocno wpisany w całą konstrukcję właśnie utrzymywania długofalowego wolontariatu.

Trzecia kwestia to jest odpowiedzialność organizacji. Czy jest jakiś pomysł na to, żeby wzmocnić organizacje, które angażują wolontariuszy? Bo przecież ostatecznie wolontariusz przyjdzie – nie przyjdzie, zrealizuje – nie zrealizuje określonego działania, odpowiedzialność spada na organizację. Co więcej, zgodnie z zapisami ustawy jest wyraźnie napisane, że to organizacja odpowiada za przeszkolenie, przygotowanie, a także ubezpieczenie wolontariusza. Czy mamy jakiś pomysł na to, żeby te organizacje pozarządowe wzmocnić, bo one wolontariuszami często stoją, a nie mają na to określonych środków.

Kolejna kwestia – moje już ostatnie pytanie: jaka będzie wycena świadczeń czy działań realizowanych przez wolontariuszy w programie „Aktywni +" edycja 2024?

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

Tu jest 25–75 zł.

Stały doradca Komisji Anita Richert-Kaźmierska:

Bo to są stawki, które mamy chyba właśnie od roku 2012, więc pytanie, bo w nowym NIWO mamy już, że to są stawki 35–120 zł w zależności od tego, czy to są prace proste, czy to są prace specjalistyczne. Jeżeli w „Aktywnych +" nadal będziemy mieli stawkę 25–75 zł, to ten wkład własny organizacji, który jest głównie deklarowany właśnie pracą wycenioną wolontariuszy, jest ogromnym obciążeniem dla NGO. Bardzo dziękuję. Takie uwagi merytoryczne.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani doktor. Proszę uprzejmie o zabranie głosu panią doktor Elżbietę Ostrowską i będę prosiła pana ministra o udzielenie odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Elżbieta Ostrowska:

Dziękuję bardzo. Elżbieta Ostrowska, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Ja postaram się już krótko, żeby nie powtarzać tego, co przed chwilą mówiły koleżanki, bo absolutnie się z tym zgadzam. Ponieważ reprezentuję organizację senioralną, skupiającą osoby starsze i niepełnosprawne, pozwólcie państwo, że to będzie głos seniorki na tej sali.

Wolontariat jest piękny co do idei. W praktyce jego realizacja napotyka różne problemy. Osoby starsze występują tutaj w specyficznej roli, bo są zarówno dostawcami usług wolontariackich, jak i ich odbiorcami. Może przede wszystkim odbiorcami. Tutaj padła liczba, że jedna czwarta wolontariuszy to są osoby starsze. Proszę państwa, jedna czwarta odpowiada mniej więcej udziałowi osób starszych w społeczeństwie, więc to nie jest taki mały udział osób starszych w tej działalności wolontariackiej. To nie jest pełen udział, o czym jeszcze za chwilę, bo pamiętajmy, że jednak trochę inne są motywacje osób młodych, a trochę inne osób starych podejmujących się działalności wolontariackiej. Młodzi oczywiście często podejmują to z chęci, z potrzeby niesienia pomocy, ale również po to, żeby wzbogacić sobie CV, żeby nabyć pewnego doświadczenia, o czym mówią wyraźnie w różnych ankietach. Za chwileczkę jeszcze przytoczę ankietę Szlachetnej Paczki, gdzie właśnie ten argument jako argument za podjęciem działalności pada ze strony ludzi młodych i to nie jest nic złego, że w ten sposób na to patrzą. Otóż osoby starsze takiej motywacji nie mają. One podejmują wolontariat, o ile go podejmują, z czystej potrzeby dawania czegoś od siebie innym, niesienia pomocy z empatii, z potrzeby serca. Ten udział faktyczny, według mnie, jest znacznie większy, tylko oczywiście to jest udział taki, powiedziałabym, nieformalny. To nie są ci wolontariusze, którzy spełniają wszystkie wymogi formalne, wynikające z ustawy. Natomiast to są ludzie, którzy tak naprawdę niosą pomoc swoim bliskim całkowicie bezinteresownie. Niekoniecznie musi to być w sposób stały, ale to jest ta starsza pani, która swojej jeszcze starszej sąsiadce zrobi zakupy czy przyniesie talerz zupy i wiele tego typu innych działań. Rzeczywiście gdybyśmy policzyli te osoby plus osoby pracujące w organizacjach senioralnych, które też przecież w większości, jeśli nie w całości, pracują wolontariacko, bo jeśli za wolontariat przyjmiemy bezinteresowną pracę na rzecz innych, dzielenie się swoją siłą, inicjatywami, pomysłami, to przecież mamy tysiące takich ludzi w organizacjach senioralnych, którzy właśnie to poświęcają, żeby innym starszym, mniej aktywnym zorganizować jakieś ciekawie, interesujące formy spędzenia czasu.

Proszę państwa, Szlachetna Paczka niedawno opublikowała wyniki ankiety, którą przeprowadziła wśród wolontariuszy. Nie wiem, na ile oczywiście są to wyniki jakieś bardzo całościowe, ale myślę, że jest to dość ciekawe. Otóż z tej ankiety wynikało, że ponad 60% ankietowanych w ogóle nie zna organizacji wolontariackich. Nie wie, jakie organizacje funkcjonują, jakie to są organizacje. Ponad 40% nie wie, jak się zgłosić do takiej organizacji, jak zostać takim formalnym wolontariuszem. Więc jeśli mówimy o jakimś wzmocnieniu tej działalności, o strategii, no to może zacznijmy od pewnej akcji informacyjnej, takiej edukacji społecznej, która będzie adresowana nie tylko do starszych, ale również do ludzi młodszych. Tak, panie pośle, pan mówił o tej potrzebie strategii dotyczącej rozwoju wolontariatu, ale ja myślę, że tę strategię należałoby kierować do ludzi obecnie młodszych po to, żeby za kilka, kilkanaście, może kilkadziesiąt lat,

kiedy oni staną się starszymi, żeby oni wynieśli tę potrzebę. Jeśli nie nauczą się tego za młodu, to naprawdę jako starsi chyba też nie będą mogli takich działań podejmować. Więc wydaje mi się, że tak to powinno wyglądać. Proszę państwa, proszę mi pozwolić, właśnie jako seniorce, na taką refleksję – podjęcie wolontariatu jako formy aktywizacji jest wyborem osoby starszej. Przyjmijmy do wiadomości, że wiele osób starszych z bardzo różnych powodów, czy to braku możliwości zdrowotnych, czy po prostu braku chęci, wybierze inną formę aktywności i to są również wybory zasługujące na szacunek. Też nie stwórzmy, że tak powiem, pewnego przymusu wolontariatu. Nie, wolontariat musi pozostać takim wyborem płynącym przede wszystkim z serca i z chęci, ale powtarzam, zapewne nigdy nie ogarniemy wolontariatem całej zbiorowości osób starszych, bo to jest po prostu niemożliwe. Z natury rzeczy pozostają oni w większej mierze biorcami usług wolontariackich. Natomiast chwała im oczywiście, jeśli takie działania podejmują. Jeszcze raz powtarzam – mogą podjąć również inne formy aktywności i one nie są gorsze. Są po prostu inne i to jest prawo starszego człowieka, że wybiera, jaką formę aktywności chce uprawiać w swoich bywa, że ostatnich latach życia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Ostatnie dwa głosy i poprosiłabym już państwa o zwięzłość wypowiedzi. Zgodnie ze zgłoszeniami pan Jerzy Płókarz i pani Teresa Hernik, i odpowiedź pana ministra. Bardzo proszę.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję, pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, ja chciałbym zwrócić uwagę na bezpieczeństwo – to, o czym mówiła pani profesor, bo to nie jest oczywiście tylko ten problem, który pani profesor poruszała, ale również jest też problem odwrotny. Niebezpieczeństwo dla wolontariusza, bo starsza osoba z jakimiś pierwszymi oznakami demencji często pamięta, że 30 czy 40 lat temu miała tam gdzieś pakiet dolarów i nagle ich nie ma, i to jest też niebezpieczeństwo dla wolontariuszy, ale oczywiście w drugą stronę również też to, co ja już wielokrotnie podnosiłem i mówiłem, że dochodzi do dziwnych sytuacji, gdzie starsza osoba przepisuje mieszkanie na tego opiekuna czy opiekunkę, sporządza testament. To powoduje, że rodziny nie bardzo chcą wolontariusza czy opiekuna w ogóle z Polski i dlatego w Polsce opiekunki z Ukrainy pełnią tę opiekę, a polskie opiekunki w Niemczech.

Odnośnie wolontariuszy trzeba sobie odpowiedzieć, moim zdaniem, na jedno pytanie. Czy chodzi nam o efekt społeczny, czy chodzi nam o jakieś ewidencję i biurokrację w postaci umowy wolontariatu? Wolontariusz to jest osoba świadcząca nieodpłatnie pracę na rzecz jakiejś jednostki, czy to będzie organizacja, czy inna instytucja – szpital itd. Natomiast z naszego doświadczenia wynika, że największy efekt osiągamy w formie społecznika. Nie tego formalnego na umowę wolontariusza, tylko osoby, którą aktywizujemy i ta osoba, jako społecznik, społecznie działa. Ona nie podpisuje umowy, nie podpisuje ubezpieczenia itd, ale zachęcona, zaktywizowana przez nas, idzie wśród znajomych, sąsiadów i aktywizuje się. Tych ludzi mamy tysiące. To jest naprawdę efekt w tysiącach w skali kraju. Zresztą będziemy mieli taki pomysł, ale już teraz pani przewodnicząca prosi o skrócenie.

Reasumując, warto pomyśleć o formie „społecznik” zamiast „wolontariusz” i natychmiast efekty są zupełnie inne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Poproszę, pani Teresa Hernik.

Ekspert do spraw społecznych w Federacji Przedsiębiorców Polskich Teresa Hernik:

Ja trochę z innej strony wskażę możliwości pracy woluntarystycznej osób starszych. Przez wiele lat prowadziłam pomoc społeczną w Białymstoku i bez programów udało się na bazie dziennych domów pobytu zorganizować instytucje babci i dziadka, ponieważ były osoby starsze, które przychodziły w ciągu dnia na pobyt do dziennego domu pobytu, a my dołączyliśmy do tego dzieci z rodzin wychowawczo niewydolnych. Było to bardzo dobre przedsięwzięcie z uwagi na to, że starsi mieli dużo czasu i miłości, a dzieci tego potrzebowały. Udało się też przy udziale miasta i fundacji wyremontować – bo tu mówię

o tych dobrych praktykach – starą szkołę, która była miejscem do wyjazdów weekendowych właśnie i tych osób starszych, i dzieci.

Drugim elementem takiej woluntarystycznej pracy była samopomoc. Seniorzy, którzy spotykali się w tym domu dziennego pobytu, świadczyli sobie wzajemnie usługi – czy to zakupy, czy pójście do apteki, jak ktoś zachorował, czy jeszcze inne rzeczy. Nie chcę tego przedłużać, ale są różnego rodzaju formy, które niekoniecznie zahaczają o wolontariat pracowniczy, o jakieś inne organizacje, ale myślę, że też na bazie istniejących i funkcjonujących ośrodków pomocy społecznej można wiele rzeczy zrobić w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Zgórzyński:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, może zacznę tak trochę od środka. Jeżeli chodzi o radę do spraw polityki senioralnej i to w zasadzie będzie odpowiedź na, można powiedzieć, prawie wszystkie pytania.

Jak państwo wiecie, zostało utworzone stanowisko ministra do spraw polityki senioralnej i pani minister powołała z dniem 1 marca 30-osobową radę do spraw polityki senioralnej, na czele której stoi pan profesor Błędowski, wcześniej tu wspomniany przez panią. Tak na dobrą sprawę, to pytanie, które padło odnośnie do planów wolontariatu, powinno trafić właśnie do pani minister do spraw polityki senioralnej. To od nas odchodzi ten problem, ten dział polityki senioralnej i my jako ministerstwo współpracujemy, pomagamy pani minister, natomiast zapewne ta rada będzie wypracowywała strategię, będzie wypracowywała wszelkiego rodzaju programy pomocowe. Jeżeli chodzi o program „Aktywni +" – to jest program wieloletni na lata 2021–2025, zapisany w ustawie. Rocznie, tak jak było tu wspomniane, jest to 40 mln zł. Co do szczegółów, szanowni państwo, nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć. My domykamy to, jesteśmy w stałym kontakcie, praktycznie codziennie przedstawiciele NIK przychodzą i słuchamy ich sugestii, żeby nie popełniać błędów w tych programach, żeby te środki były odpowiednio wykorzystywane i nie było żadnych wątpliwości co do podziału tych środków.

Co do przykładu wolontariatu, szanowni państwo, ja mam w rodzinnej gminie przykład wolontariatu osób starszych, które super zintegrowały się z młodzieżą w dwóch stowarzyszeniach. Wójt zachęcił te osoby starsze. Oni na przykład przygotowują z młodymi ludźmi przedstawienia, jasełka bożonarodzeniowe – jasełka w gminie, która ma niespełna 5000 mieszkańców. Osoby w wieku, praktycznie można powiedzieć, od niemowlaka do osób 80 parę lat wspólnie robią coś dobrego, robią przedstawienia, pomagają, bawią się. Na te przedstawienia z gminy 4700 mieszkańców dokładnie przychodzi ponad 1000 osób. To jest pewnego rodzaju zachęta – aktywizacja tych osób.

Na pytanie pani przewodniczącej trudno mi odpowiedzieć, bo myślę, że nie ma jako takiego szablonu czy możliwości sprawdzenia. Organizacje, które zatrudniają czy współpracują z wolontariuszami – one najlepiej wiedzą, kto to jest. Czy z punktu widzenia ministerstwa można sprawdzić kogoś, zrobić jakiś szablon, jak sprawdzić? Trudno mi powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Przepraszam, tu chyba chodzi o pytanie pani ekspert, tak?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Zgórzyński:

Nie, pani przewodnicząca pytała na początku.

Szanowni państwo, co do samego zachęcenia do wolontariatu, ktoś tu już wcześniej powiedział – w to muszą się włączyć samorządy. Trzeba te osoby starsze w jakiś sposób zachęcać, ale jeszcze na etapie funkcjonowania w pracy zawodowej. Jeżeli w momencie wyłączenia się takiej osoby czy zaprzestania na jakiś czas aktywności zawodowej, będąc już na tej emeryturze, tego człowieka pewnie się już nie zaktywizuje. To wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie ministrze, gorąca prośba, żebyście uzgodnili między sobą kompetencje, bo pan minister mówi, że to jest obszar działalności pani minister Okły-Drewnowicz jako ministra do spraw polityki senioralnej. Pani minister Okła-Drewnowicz była na ostatnim posiedzeniu Komisji, też mówiła, że nie jest to jeszcze wszystko wdrożone, że ona nie ma ludzi, że nie ma pracowników, że to jest tylko funkcja w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jeśli tak ma wyglądać zajmowanie się seniorami i zwiększanie troski o seniorów, to ja tego dobrze nie widzę i przyszłości temu nie wróżę.

Panie ministrze, przy całym szacunku, komisja sejmowa nie może stanowić tylko i wyłącznie forum dyskusyjnego i organu doradczego, bo nie jest organem doradczym dla resortu. Sejm ma zupełnie inną funkcję. Ma funkcję ustawodawczą, stanowiącą i kontrolną wobec władzy wykonawczej. My oczywiście bardzo chętnie podzielimy się swoimi do-świadczeniami, ale nie jest rolą posłów, członków Komisji ani ekspertów, stałych doradców Komisji, praca na rzecz resortu rodziny, pracy i polityki społecznej. Tu brakuje konkretów. Pani ekspert, dr Richert-Kaźmierska postawiła panu ministrowi konkretne pytania. Ja, jako przewodnicząca Komisji, proszę uprzejmie, abyśmy odpowiedzi na te pytania, które dzisiaj padły, otrzymali od pana ministra do następnego posiedzenia Sejmu w formie pisemnej, na adres mailowy sekretariatu Komisji. Pani Richert-Kaźmierska poruszyła bardzo istotne kwestie. Ja widziałam tę dzisiejszą Komisję jako Komisję, na której otrzymamy informacje na temat założeń, jakiegoś programu na rzecz, czy tak jak powiedziałam, dla wolontariatu – to może nazywać się inaczej – myślałam, że państwo przychodzicie tutaj w 100. dzień rządu z gotowymi propozycjami, a my słyszymy, po raz kolejny, że to nie resort rodziny, pracy i polityki społecznej, bo my to słyszymy po raz kolejny, nie pierwszy – tylko minister do spraw polityki senioralnej. Panie ministrze, tak to nie może wyglądać, bo wiele kwestii, o których dzisiaj rozmawialiśmy, to były kwestie, które były już realizowane w poprzednich kadencjach i to ciało, które zostało powołane, myślę tutaj o Radzie do spraw Polityki Senioralnej, to nie jest coś, co powołała, tak jak pan powiedział, pani minister Okła-Drewnowicz, tylko jest to organ na czas każdej kadencji Sejmu, powoływany przez właściwego ministra i taka rada działała w poprzednich kadencjach przy ministrze rodziny i polityki społecznej. Tak to zabrzmiało, jakby to gremium miało charakter i aspekt nowości. No nie, to jest obowiązek ministra powołać takie gremium. To minister ustala skład tej rady, ale rada nie zajmuje się tym, o czym powiedział pan minister. To nie Rada do spraw Polityki Senioralnej przy ministrze ustala programy. Rada może być organem opiniotwórczym, opiniodawczym, doradczym – jak to zresztą sam tytuł „rada”. Natomiast panie ministrze, jeszcze raz powtarzam – zabrakło nam dzisiaj na tej Komisji konkretów. To, co usłyszeliśmy to to, czym jest wolontariat i usłyszeliśmy dane, które zostały zawarte w informacji o osobach starszych, a do tych informacji mamy dostęp jako członkowie Komisji, ale także wszyscy posłowie mają dostęp, bo jest to forma druku sejmowego. Bardzo proszę o poważne traktowanie tego gremium i o to, żebyśmy mieli nad czym dyskutować, bo my po to tu jesteśmy. Jeśli pan minister oczekuje od nas jakiegoś wsparcia, to z całą pewnością to wsparcie od Komisji pan minister otrzyma, ale proszę nam dać najpierw konkrety.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji.